

Norwegia wobec rosyjskich działań hybrydowych

Jacek Tarociński

25 października norweska Policyjna Służba Bezpieczeństwa (PST, odpowiednik polskiej ABW) ogłosiła na konferencji prasowej przejęcie śledztwa w sprawie aktywności niezidentyfikowanych bezzałogowych statków powietrznych w pobliżu obiektów krajowej energetycznej infrastruktury krytycznej (platform wydobywczych, rafinerii, gazowni i portów). Zastępczyni dyrektora PST stwierdziła, że nadal nie wiadomo, dlaczego zaobserwowano tak wiele dronów i kto je wysyła. Wcześniej, w dniach 21–25 października, służby zatrzymały siedmiu obywateli Rosji przy próbie przekroczenia norwesko-rosyjskiej granicy na przejściu Storskog na północy kraju. Przewozili oni drony i karty pamięci z dużą liczbą nagrań obiektów związanych z wydobywaniem, przesyłem oraz przetwórstwem ropy i gazu w Norwegii. Ponadto PST aresztowała obywatela Brazylii podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Federacji Rosyjskiej.

Oslo traktuje aktywność bezzałogowców w pobliżu krajowej infrastruktury krytycznej poważnie. Już 26 września norweski Urząd ds. Bezpieczeństwa Naftowego (Petroleumstilsynet) wydał w związku z zaobserwowanymi dronami ostrzeżenie i wezwał do podwyższonej czujności, a policja wszczęła w tej sprawie postępowanie. Po aktach sabotażu na gazociągi Nord Stream 1 i 2 Norwegia zaangażowała swoje Siły Powietrzne, Marynarkę Wojenną i Straż Wybrzeża do patrolowania regionu szelfu kontynentalnego, a odpowiednik Wojsk Obrony Terytorialnej – do zabezpieczenia krytycznej infrastruktury energetycznej na lądzie.

Komentarz

- Działania norweskich służb wskazują, że za podejrzaną aktywnością wokół krajowej infrastruktury energetycznej stoi Moskwa. Najprawdopodobniej wykorzystuje ona bezzałogowce, aby wywrzeć jeszcze silniejszą presję na Zachód przez budowanie poczucia permanentnego zagrożenia i generowanie potencjału eskalacyjnego w sektorze energetycznym w warunkach rosnących cen energii. W tym roku Norwegia stała się trzecim największym eksporterem ropy naftowej do UE (ok. 9% udziałów w rynku, po Rosji i USA), jest też drugim co do wielkości sprzedawcą gazu na ten rynek (ok. 24% udziałów, po Rosji). W przyszłym roku Oslo utrzyma wydobywanie gazu na poziomie zbliżonym do obecnego, a produkcję ropy naftowej planuje zwiększyć o 15%.
- Długotrwała obserwacja poszczególnych obiektów może doprowadzić do rozpoznania systemów ich ochrony, a co za tym idzie – umożliwić zaplanowanie i przeprowadzenie ewentualnego sabotażu. W ten sposób Rosja za pomocą niewielkich nakładów osobowych i finansowych zmusiła władze Norwegii do podjęcia angażujących znaczne

zasoby ludzkie i materialne posunięć mających zwiększyć bezpieczeństwo infrastruktury energetycznej.

- Ostatnie zatrzymania wskazują na rozbudowaną rosyjską działalność agenturalną w Norwegii. Jeden z zatrzymanych na granicy Rosjan miał przy sobie trzy paszporty (dwa rosyjskie i jeden izraelski). Straż graniczna poinformowała, że mężczyzna w ciągu minionych sześciu miesięcy wjeżdżał do kraju, posługując się każdym z dokumentów, ale nie użył żadnego z nich, gdy opuszczał terytorium państwa. Z kolei aresztowany pod zarzutem szpiegostwa obywatel Brazylii pracował naukowo na Norweskim Uniwersytecie Arktycznym w Tromsø na północy kraju.
- Po aktach sabotażu na gazociągi Nord Stream odnotowuje się kolejne incydenty świadczące o tym, że Rosja podejmuje kroki mogące doprowadzić do naruszenia bezpieczeństwa infrastruktury energetycznej nie tylko w Norwegii. Pojedyncze drony zaczęto obserwować również w Danii i Finlandii. W działania odstraszające i sygnalizujące sojusznicze wsparcie dla Oslo włączyły się wojskowo Wielka Brytania, Niemcy i Francja. Fregaty rakietowe i samoloty patrolowe tych państw biorą udział w monitorowaniu norweskiego szelfu kontynentalnego na Morzu Północnym.